

# **Rozważania: Niedziela 6 tygodnia okresu zwykłego (rok C)**

Rozważanie na niedzielę 6 tygodnia okresu zwykłego.

Poruszane tematy:

Błogosławieństwa nadają nowy sens naszemu życiu; radość, której korzenie mają kształt krzyża; Błogosławieństwa zapraszają nas do zaufania.

16-02-2025

- Błogosławieństwa nadają nowy sens naszemu życiu;
  - Radość, której korzenie mają kształt krzyża;
  - Błogosławieństwa zapraszają nas do zaufania.
- .....

CHRYSTUS ZATRZYMAŁ SIĘ na rozległej równinie, gdzie zgromadziło się wielu ludzi z całej Judei, z Jerozolimy, a nawet z wybrzeża Tyru i Sydonu. Wokół Jezusa panuje atmosfera uwielbienia; wszyscy przybyli, aby Go zobaczyć i usłyszeć. Jezus nie pozostawia nikogo obojętnym: „Błogosławieni jesteście wy, ubodzy, albowiem do was należy królestwo Boże”, zaczyna. „Błogosławieni wy, którzy teraz

głodujecie, albowiem będziecie nasyceni. Błogosławieni wy, którzy teraz płaczecie, albowiem śmiać się będziecie. Błogosławieni będziecie, gdy ludzie was znienawidzą, i gdy was wyłączą spośród siebie, gdy zelżą was i z powodu Syna Człowieczego podadzą w pogardę wasze imię jako nieczne: ciescie się i radujcie w owym dniu, bo wielka jest wasza nagroda w niebie” (Łk 6,20-23).

Ten fragment o błogosławieństwach pozwala nam zrozumieć, że Bóg nie jest daleko od nas nawet w obliczu bólu, głodu, cierpienia, prześladowań... Jego bliskość jest „środkiem zaradczym na lęk przed samotnością w życiu. Istotnie Pan, poprzez swoje Słowo pociesza – współ-czuje, to znaczy przebywa z tym, kto jest sam. Mówiąc do nas, przypomina nam, że jesteśmy w Jego sercu”<sup>[1]</sup>. Słowo Boże, które zawsze jest wzniosłe i stawia wyzwania,

czyni to w szczególny sposób w  
czasach słabości lub  
niesprawiedliwości. Co więcej,  
pozwala nam przyjąć rzeczywistość  
w nowy sposób, w którym zawsze  
widzimy możliwości siania dobra.

Wraz z upływem wieków całe Jego  
nauczanie, zapisane w Piśmie  
Świętym, nadal zmienia życie wielu  
ludzi. „Błogosławieństwa są nowym  
programem życia, aby uwolnić się od  
fałszywych wartości świata i  
otworzyć się na prawdziwe dobra,  
obecne i przyszłe”<sup>[2]</sup>. Pochodzące od  
Tego, który jest życiem, Jego  
nauczanie jest jedynym, co w pełni  
zaspokaja w naszych sercach  
pragnienie autentyczności i prawdy.

---

W TYM KAZANIU Jezusa  
dostrzegamy tajemniczą drogę życia,  
która obiecuje nam pełnię szczęścia:

to sam Syn Boży oferuje nam radość i błogostan. Jest to droga, której ostateczna nagroda jest większa niż ta oferowana przez inne ścieżki, które często są dobre, ale nie zaspokajają głębokich potrzeb naszej duszy. „Obiecane szczęście stawia nas wobec decydujących wyborów moralnych”, mówi Katechizm Kościoła. Zaprasza nas do oczyszczenia naszego serca (...)i do poszukiwania nade wszystko miłości Bożej. Uczy nas, że prawdziwe szczęście nie polega ani na bogactwie czy dobrobycie, na ludzkiej sławie czy władzy, ani na żadnym ludzkim dziele, choćby było tak użyteczne jak nauka, technika czy sztuka, ani nie tkwi w żadnym stworzeniu, ale znajduje się w samym Bogu, który jest źródłem wszelkiego dobra i wszelkiej miłości”<sup>[3]</sup>.

Pewnego razu nauczyciel zapytał św. Josemarię, jak poprowadzić swoich uczniów ku prawdziwej wolności.

Założyciel Opus Dei przypomniał sposób rozumienia rzeczywistości tych, którzy pozwolili się przemienić pod wpływem ewangelicznego spojrzenia: „Wiem, że uczysz dzieci, że wolność wywalczył dla nas Chrystus na krzyżu - powiedział - że wspiął się na szafot krzyża z miłości do nas, aby wywalczyć nam wolność; że wyzwolenie nie jest wyzwoleniem od bólu, od sprzeczności, od oszczerstw, od potępienia z powodu nędzy... Nie buntuje się przeciwko ubóstwu, akceptuje je; nie buntuje się przeciwko pracy, akceptuje ją; nie buntuje się przeciwko władzy, akceptuje ją; nie buntuje się przeciwko chorobie, akceptuje ją; nie buntuje się przeciwko rodzicom, akceptuje ich i kocha; ani przeciwko nauczycielom, którzy wykonują ojcowską i matczyną pracę”<sup>[4]</sup>.

Ta akceptacja nie jest postawą biernej rezygnacji, jak ktoś, kto zadowala się czymś, czego nie

rozumie; przeciwnie, jest to akceptacja tego, kto ufając, że Bóg Ojciec w tajemniczy sposób stoi za wszystkimi tymi wydarzeniami, podczas gdy on nie może im zaradzić, przyjmuje je ze spokojem, z jakim Jezus przyjął krzyż, aby nas wszystkich zbawić. Szczęście, które proponują błogosławieństwa, to szczęście, którego korzenie mają kształt krzyża<sup>[5]</sup>.

---

„PEWNOŚĆ, że Bóg nas miłuje, sprawia, że również w najtrudniejszych chwilach życia ufamy w Jego ojcowską Opatrzność. To całkowite zaufanie troskliwości Boga Ojca — także pośród przeciwności — pięknie wyraziła św. Teresa od Jezusa: «Nie trwóż się, nie drżysz / Wśród życia dróg — / Tu wszystko mija, / Trwa tylko Bóg! / Cierpliwość przetrwa/ Dni ziemskich

znój. / Kto Boga posiadał / Ma  
szczęścia zdrój! / Bóg sam  
wystarcza!...» (Poezje, 30).. Pismo  
Święte dostarcza nam wymownego  
przykładu całkowitego zawierzenia  
Bogu, gdy opowiada o Abrahamie,  
który postanawia złożyć w ofierze  
syna Izaaka. W rzeczywistości Bóg  
nie pragnął śmierci syna, lecz wiary  
ojca. I Abraham zaświadcza o niej w  
całej pełni, ponieważ na pytanie  
Izaaka, gdzie jest jagnię na  
całopalenie, odpowiada, że «Bóg  
upatrzy sobie» (Rdz 22, 8). Zaraz  
potem doświadcza łaskawej  
Opatrzności Boga, który ocala  
chłopca i nagradza jego wiarę darząc  
go błogosławieństwem»<sup>[6]</sup>.

Katechizm Kościoła mówi nam, że  
zaufanie Bogu, wiara w Niego „jest  
aktem autentycznie ludzkim.  
Okazanie zaufania Bogu i  
przyłgnięcie do prawd objawionych  
przez Niego nie jest przeciwne ani  
wolności, ani rozumowi ludzkiemu.

Już w relacjach międzyludzkich nie jest przeciwna naszej godności wiara w to, co inne osoby mówią nam o sobie i swoich zamierzeniach, oraz zaufanie ich obietnicom (...). Jeszcze mniej sprzeczne z naszą godnością jest więc okazanie przez wiarę pełnego poddania naszego rozumu i naszej woli objawiającemu się Bogu i wejście w ten sposób w wewnętrzną komunię z Nim”<sup>[7]</sup>. Błogosławieństwa zapraszają nas do tego zaufania i jedności z życiem Chrystusa; otwierają przed nami możliwość, by Jezus żył w nas już na tej ziemi. Błogosławieństwa zostały zapoczątkowane w życiu Najświętszej Maryi Panny i wszystkich świętych: towarzyszą nam oni na naszej drodze.

---

<sup>[1]</sup>Franciszek, *Homilia*, 24-I-2021.

[2] Benedykt XVI, *Anioł Pański*, 30-I-2011.

[3] *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1723.

[4] Św. Josemaría, *Zapiski ze spotkania rodzinnego*, 2-VII-1974.

[5] Por. Św. Josemaría, *Kuźnia*, 28.

[6] Św. Jan Paweł II, *Audiencja*, 24-III-1999.

[7] *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 154.